

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 16 groszy. Kwartalnik w Postawie Księgarni Oszczędnościowej Nr. 61205.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 2245. Strz. p. 45.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie od godz. 10-3 po poł.  
Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEN:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście nadane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia, wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 150. Ogłoszenia zamiejscowe i matrycjonalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i nieregularnych ceny o 25 proc. drożej. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. drożej.

## SPADEK RUCHU BUDOWLANEGO

Ruch budowlany w naszych miastach staje się coraz słabszy, a w mieszkaniach robi się coraz ciasniej.

Według dość dokładnych danych Głównego Urzędu Statystycznego w r. 1931 we wszystkich naszych miastach zbudowano nowych lub nadbudowano w starych budynkach ogółem 17.284 mieszkań, po wycofaniu zaś z użytkowania 849 skutkiem starości przybyło 16.435 mieszkań. Ponięważ na jedno mieszkanie u nas przypada przeciętnie 2,6 izby, przeto można przyjąć, że w ciągu tego roku wybudowano 42.731 izb. Wobec tego, że w dniu 1 stycznia 1931 r. ludność Polski wynosiła 31.685 tys., przyrost wynosić powinien 491 tys. Ponięważ ludność miejska i u nas stanowi 27,0 proc. ogólnego zaludnienia, przeto przyrost ludności miejskiej powinien wynosić co najmniej 132.570 osób. Zauwżyć należy, że ta ostatnia liczba jest prawdopodobnie wyższa, gdyż ludność miast wzrasta szybciej, aniżeli w całym kraju. Gdyby przyrost ludności miejskiej pomieścić w nowowznoszonych mieszkaniach, przypadłoby na jedną izbę 3,1 osoby. Przypnać należy, że bardzo daleko znajdujemy się od wzoru angielskiego jednej osoby na jedną izbę, który staje się wkrótce niedosiężnym ideałem.

W r. 1932 rachunek wypadnie jeszcze gorzej. Według tegoż źródła w ciągu całego roku ubiegłego w miastach liczących ponad 20 tys. ludności wybudowano 7.953 nowych mieszkań z 21.001 izb. Ponięważ w roku poprzednim w miastach tych liczba nowych mieszkań wynosiła 11.907, należałoby stąd wyciągnąć wniosek, iż ruch budowlany spadł o 33,2 proc. Jeżeli stosunek ten przyjmiemy dla wszystkich miast w Polsce, okaże się, że w ciągu całego roku ubiegłego przybyło 28.544 izby mieszkalne. A że przyrost ludności w ciągu tego roku wyniósł 392 tys. (ludność państwa w dniu 1 stycznia 1932 r. wynosiła 32.568 tys., a w r. 1933 — 32.176 tys. mieszkańców), a w miastach, licząc jak poprzednio 27,0 proc. całego przyrostu — 98.840 osób, przeto na jedną izbę wypadnie przeciętnie 3,5 osób. Tak więc, gdy w roku poprzednim odnośna cyfra wynosiła 3,1, wynika z tego, że obecnie stosunki mieszkaniowe w naszych miastach przedstawiają się bez porównania gorzej, aniżeli w roku poprzednim.

Jakie będą wyniki kampanji budowlanej w roku bieżącym, trudno przewidzieć, ponięważ oczywiście jeszcze nie posiadamy w tej mierze odnośnych danych. Początek roku wszakże nie zapowiadał się pomyślnie. W pierwszym kwartale r. b. wybudowano 3.018 nowych izb mieszkalnych (w miastach liczących ponad 20 tys. mieszkańców), a w r. 1932 — 3.282, spadek budownictwa mieszkaniowego wyniósłby zatem przeszło 8,0 proc. O ileby sto

łane zostało w dużym stopniu przez przesilenie gospodarce. Popyt na mieszkania wszędzie wywołują głównie nowozawierane małżeństwa, których liczba u nas wprawdzie w porównaniu z okresem przedkryzysowym cokolwiek się zmniejszyła, jednak nie w takim stopniu, jak spadek budownictwa. Spadły również ceny materiałów budowlanych, zwłaszcza drzewa. Ale w miastach, zwłaszcza większych, budynki drewniane stanowią tylko mały

odsetek (w r. 1931 według kubatury 11,7 proc. budynków wykończonych i 17,9 pr. rozpoczętych). Ceny innych materiałów nie spadły w tym stopniu. Nic zatem dziwnego, że ruch budowlany u nas jest coraz słabszy, a nowe mieszkania nie są w stanie pomieścić przyrostu ludności miejskiej. Przeciwnie, przytoczone liczby stwierdzają, że w mieszkaniach miejskich robi się coraz ciasniej. Z. K.

## Arcypasterz do swych diecezjan

ODEZWA J. E. KS. BISKUPA D-ra TEODORA KUBINY Z OKAZJI NADCHODZĄCEGO ŚWIĘTA CHRYSUSA - KRÓLA I TYGODNIA MIŁOSIERDZIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO (29.X. — 5. XI).

W ostatnią niedzielę października obchodzący będziemy wspólnie z całym światem katolickim uroczystość Chrystusa-Króla.

Dopiero przed kilkoma laty zostało zaprowadzone to święto, a już stało się naprawdę powszechnym świętem, obchodzone z największą radością przez cały świat katolicki.

Świat katolicki dobrze zrozumiał, że Kościół św. zaprowadził to nowe święto nie tylko chciał wzbogacić rok kościelny o jeszcze jedno święto, ale ustanawiając je właśnie w dzisiejszych czasach, kiedy stęry świat ginie, kiedy rozpacz ogarnęła ludzkość, chciał w najuroczystszy sposób nam przypomnieć, że istnieje Zbawiciel, że zbliża się zbawienie.

Tym Zbawicielem jest Chrystus - Król, a zbliżające się zbawienie to Królestwo Chrystusowe.

Zrozumiał to świat katolicki i dlatego z taką radością obchodził to święto które głosi mu Chrystus-Króla i Królestwo Chrystusowe.

Z szczególnością zaś poważają i radością powinniśmy to święto obchodzić tego roku.

Wszak właśnie w tym roku upływa 1900 lat, kiedy Chrystus - Król na krzyżu umarł i przez to samo otworzył dla ludzkości źródła zbawienia i odnowienia.

Z tych źródeł wówczas przed 1900 laty, w podobnym jak dziś ogólnym kryzysie, wyrósł nowy świat i nowy porządek. Ludzkość cała pod znakiem Krzyża Chrystusowego odżyła nowym życiem.

Te źródła i dziś nie wyschły. Ale stary ginący dziś świat odwrócił się od nich szukając dla życia swego innych źródeł. Ludzie opuścili Chrystusa, jedynego źródła żywej wody życia i wykopali sobie cysterny, które wody życia dać nie mogły.

Nie dziw, że dziś zamiera życie na świecie. Ale Chrystus - Król znouu chce otworzyć te źródła życia, które powstały z krwi Jego — u stóp Krzyża. Jak przed 1900 laty z tych źródeł znouu chce odnowić ludzkość, chce dać jej siły, by stworzyła sobie nowy świat i Jego Królestwo pokoju.

Znouu jak przed 1900 laty kiedy pokonał śmierć, zmartwychwstał z grobu i począł królować na świecie przez swój Kościół, odżywał się głos wiary i nadziei, zwycięstwa i triumfu: Christus vivit, Christus vincit, Christus regnat — Chrystus żyje, Chrystus zwycięża, Chrystus króluje!

Z mocną więc wiarą i niezachwianą nadzieją obchodzimy w tym roku jubileuszowym, w tym roku świętym to wzniosłe święto Chrystusa - Króla, które nam głosi tę radosną wieść o nadchodzącym Królestwie Chrystusowym.

Niech w wigilję tego święta Królewskiego w



godzinie wieczornej głoszają te wieści dzwony we wszystkich naszych kościołach, niech głoszają ją z ambony kapłani przy uroczystej Mszy św. odprawionej w sam dzień świąteczny przed Chrystusem, utajonym w Przenajświętszym Sakramencie, niech rzędy ludu katolickiego, urządzając uroczyste pochody przez ulice wiosek i miast, głoszają ja całemu światu niech głoszają ja powołani mówcy na uroczystych akademjach, utrwalają ją i pogłębiając w sercach.

Niech wznowi się z całego świata katolickiego to Królewskie święto Chrystusa - Króla do niebios błagalna, pełna wiary i nadziei prośba: Adventus regnum Tuum! Przydadź nam Królestwo Twoje, Chrystusie - Królu!

Żeby jednak to upragnione Królestwo Chrystusowe tem przedzielnadeszło, usunąć wszystkie przeszkody, oczyścić nasze dusze przez św. Sakrament pokuty, obłecmy się w Chrystusa, przyjmując Go do serc naszych w Komunii świętej i stańmy w szeregach Akcji Katolickiej, tego karnego wojska Chrystusowego, które pod sztandarem Chrystusa wyruszyło na zdobycie nieba i świata dla Chrystusa.

Zdobędziemy go przedewszystkiem przez czyn społecznej miłości. Wszak Chrystus-Król jest królem miłości, a Królestwo Jego Królestwem miłości.

Hasło, którem się kierował przed 1900 laty — Jest i dziś Jego hasłem. A hasło to brzmi: Mi-

seroer super turbam — żal mi ludzi! To hasło musi się odezwać i w naszych duszach, jeżeli pod sztandarem Chrystusa-Króla chcemy odbudować Jego Królestwo na ziemi. I w naszych sercach nowinno, jak w Jego sercu, żyć głębokie miłosierdzie dla biednych i powinno nas pobudzić do czynu miłosierdzia.

Nie obchodzilibyśmy więc w godny sposób święta Chrystusa - Króla, gdybyśmy w to święto nie zdobyli się na wielki czyn miłości społecznej!

By Wam, Drodzy Diecezjanie, dać sposobność do tego czynu postanowiliśmy urządzić bezpośrednio w związku z świętem Chrystusa - Króla Tydzień Miłosierdzia, jaki już zeszłego roku z wielkim powodzeniem został przeprowadzony.

W tym tygodniu Miłosierdzia chcemy wszyscy Akcją najściślej spełnić nakaz Chrystusa - Króla, który tak brzmi: „z tego co wam zbysza, dajcie jałmużnę”.

Niewątpliwie wszyscy znajdujemy się w warunkach ciężkich. Ale są wielkie rzesze, które nie posiadają. O nich więc pabłajemy i co nam jeszcze zbysza, dajmy im, jak nakazuje Chrystus - Król. Zbysza nam może trochę blizny, ubrania, żywność, zbysza nam może i trochę grosza — otóż dajmy to ubogim!

Wszak oni mają to samo prawo do życia co my. Wobec tego kiedy oni bez własnej winy nie mają środków do życia, musimy się z nimi dzielić, musimy im oddać, co nam zbysza. To jest wola naszego Króla Chrystusa Pana, to jest droga do Królestwa Jego. Przeprowadzenie tej akcji w poszczególnych parafiach powierzamy, jak to i w zeszłym roku uczyniliśmy, Stowarzyszeniom Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, Stowarzyszeniom Dobroczynności i Parafialnej Akcji Katolickiej.

W każdej parafii te organizacje powinny stwożyć Komitet, aby ten Tydzień Miłosierdzia dobrze zorganizowały i dobrze przeprowadziły. Szczegółowe wskazówki pod tym względem zostały opracowane przez Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej i wysłane do wszystkich parafii.

Niech Chrystus - Król błogosławi tej wzniosłej akcji miłości społecznej, niech wzbudzi w naszych sercach ten sam nakaz, który żyje w Jego duszy: Żal mi tego ludu!

Niech króluj nad nami i w nas przedewszystkiem przez tę królewską miłość, która jest największą siłą tępą, z której jedynie może powstać nowa ludzkość i plekniejszy świat.

Z tem gorącym życzeniem błogosławię Was i wasze wysiłki w Imię Ojca i Syna i Ducha świętego. Amen.

Częstochowa, dnia 24 września 1933 r.  
† TEODOR KUBINA Biskup.

Szczęśliwy, że pracujesz, daj bratu bezrobotnemu! Tysiącom ludzi grozi głód, czy pozwoliś na to!

## Sarraut tworzy rząd.

Paryz. — Prezydent republiki Lebrun powierzył misję tworzenia nowego rządu p. Sarraut, który już rozpoczął konferencje ze swymi przyjaciółmi politycznymi. Bezpośrednio z Pałacu Elizejskiego Sarraut udał się na konferencję do przewodniczącego senatu, senatora Jeanneney'a oraz do przewodniczącego Buissona.

Konferencje w łonie partji Sarraut odbył z b. premierem Daladierem oraz z ministrem spraw wewnętrznych Chautemps. Konferencje z innymi przywódcami radykałów są w toku.

Według przewidywań nowy rząd Sarrauta będzie następujący: tekę prezydenta rady ministrów i ministra spraw wewnętrznych obejmie p. Sarraut, sprawą zagraniczną b. premier Daladier, finansse Bonnet, sprawiedliwość Chautemps, prace Dalimier, oświatę Steeg. Mówi się również o udziale w rządzie Caillaux.

Sarraut zastrzegł sobie ostateczną odpowiedzialność po przeprowadzeniu rozmów ze swoimi przyjaciółmi politycznymi.

Paryz. — B. minister Reynaud nazwał

obecny kryzys nie zwykłym kryzysem gabinetowym, ale kryzysem ustrojowym. Kwestja rozbięcia socjalistów staje się coraz bardziej aktualna. Mer miasta Bordeaux, Marquet wezwał do siebie 29 socjalistów, którzy głosowali za rządem Daladier. Mają oni utworzyć odrębną grupę pod nazwą neosocjalistów.

## Utworzenie centrali niemieckiej Akcji Katolickiej.

Berlin. — W Kolonji pod przewodnictwem kardynała Dr. Schulte odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich sekcji archidiecezji niemieckich w sprawie utworzenia, w myśl życzeń Ojca św. i uchwał ostatniej konferencji episkopatu niemieckiego w Fuldzie, centrali niemieckiej Akcji katolickiej i centralnego biura episkopatu niemieckiego. Ustalono, że centrala ta mieścić się będzie w Düsseldorfie przy „Canisshaus”. W skład centrali wejdą przedstawiciele diecezjalnych



Kryzys gabinetowy we Francji. Premier francuski Daladier (na lewo), który podał się do dymisji oraz przywódca socjalistów francuskich Leon Blum, który sprowadził obecny kryzys gabinetowy.



Prezident republiki Lebrun (na lewo) i p. Sarraut, który już rozpoczął konferencje ze swymi przyjaciółmi politycznymi.

urkiesianem... cych prow... dżina zamie... waniu się... óść i będą... estrzeń, któ... przebywały... ze... elektryczn... zakłada... ore przecho... arczy słaby... się dostac... cję doświad... taka putap... n, przycze... 8 groszy... emienia Wa... i zamie... koło jeziora... dwa metry... ód ludzi... lnatyfu, kik... y! (Le Rie)... (Le Rie)... RZKA J... EZ RADJO... noc 120 kW... 05 Gimnazja... ennik porany... ilka gospodar... Przeglad Pras... portowa, 116... U. P. P. 119... i czasu, kina... 1230 Dziennik... szkolny, 153... Muzyka lekka... 50 Wiedność... owiskowisko, 191... y, 1945 Dzień... iszczony, 210... domości sport... unikiaty, 236... RNKA. oc 12 KW... arszawy, 116... óści bież. 113... Krakowa, 128... ansam. z War... 1750 Trans... n. 1800-190... oi. 1910 Felp... m. z Warsz... RON lampy świecące w budynku pokójówka w pokojach Ackroyd ucharki. W miu lat. Po astu mieście służby jest ednego Plo... że się wy... chowują... spis, — p... komisarzy... zupełnie p... t tego zda... rzadko się... uwagi na... zezze milie... awie zupeł... az dochodzi... punktu. Od... Meha Bla... zorem okien... a Patona... ce go się ka... nie pewoz... go bardzo... skierował... tarasu. (D. c. n.)

związków Akcji katolickiej po zatwierdzeniu ich w tej godności przez księży biskupów, którzy również wyznaczają przewodniczącego centrali. Asystentem kościelnym nowej organizacji został kardynał dr. Schulte. Centrala niemieckiej Akcji katolickiej wydawać będzie własny miesięcznik „Kirche und Volk”. Akcja katolicka w poszczególnych diecezjach Niemiec podlegać będzie całkowicie miejscowemu biskupowi ordynariuszowi. Na czele każdej z centrali składowych organizacji Akcji katolickiej (młodzieży męskiej, młodzieży żeńskiej, kobiet, mężczyzn) obok mianowanych przez biskupa kierowników świeckich stać będzie z ramienia biskupa asystent kościelny.

## TELEGRAMY

### DR. BENESZ ZA NIESTEPLIWOSCIA WOBEC NIEMIEC.

Praga. — W wywiadzie, udzielonym korespondentowi „News Chronicle” oświadczył minister Benesz w kwestii przyłączenia Austrii do Niemiec i powrotu Habsburgów, że Czechosłowacja na wypadek Anschlussu zaapeluje natychmiast do Francji i Anglii, aby wdrożyły wspólną akcję zapobiegawczą. Na ewentualną restrykcję Habsburgów w Austrii Mała Ententa odpowiedziałaby natychmiast blokadą Austrii. Wkocfus Benesz domagał się kontynuowania obrad konferencji rozbrojenowej i niekapitulowania przed Niemcami.

## Z PROCESU

### o podpalenie Reichstagu

Berlin. — Wczorajsza rozprawa upłynęła w mocno napiętej atmosferze, wywołanej zachowaniem się świadka postarowanego oświadczającego Karwahne, był komunisty. Dochodzi do szeregu konfliktów pomiędzy świadkiem a stronami. Na sali obecny jest znowu obrońca Torglera dr. Sack. Wśród nowych świadków znajduje się b. poseł komunistyczny Neubauer, sprawowany w asyście dwóch policjantów z obozu koncentracyjnego w Brandenburgu.

Świadek Karwahne zeznaje, że oproważając po Reichstagu przybyłego z Austrii przywódcę narodowo-socjalistycznego Kroyera spotkał miał dwukrotnie Torglera w kulturalach. Za pierwszym razem iść miał o krok za nim osobnik, w którym świadek rozpoznał potem van der Lübego. Świadek zapamiętał rysy jego twarzy. Zwrócił uwagę na splaszczony nos, łepę i szkliste oczy.

Jako śluzak, świadek widział wielokrotnie robotników polskich i galicyjskich, to też zaraz przyszło mu na myśl, że van der Lübke musi być Polakiem. W rozmowie z towarzyszącym mu postem Freyem oświadczył miał świadek zaraz, że Torglera poznał, drugi osobnik natomiast nie jest postem, lecz wydaje mu się iż jest jednym ze zbrodniczych typów, przebywających zwykle w otoczeniu Torglera.

Za drugim razem świadek miał widzieć Torglera siedzącego na kampance w kulturalach w towarzystwie drugiego osobnika o którym nie może powiedzieć nawet, czy miał kapelusze. Później twierdzi jednak, że napewno nie był to poseł Neubauer.

Dowiedziawszy się o podpaleniu, świadek udał się natychmiast do ministerstwa spraw wewn., aby złożyć zeznanie, podając jedynie, że osoby, które widział południem w Reichstagu, muszą mieć z tem coś wspólnego. Staral się dotrzeć przedewszystkiem do prezydenta Reichstagu Goeringa w jego pałacu. Z powodu zarządzeń policyjnych zdołał dostać się tylko do gmachu pruskiego min. spraw wewnętrznych. Potem był w prezydium policji, gdzie pokazano mu van der Lübego, którego natychmiast poznał. Podczas dalszego śledztwa nie był konfrontowany.

### ULICA SOBIESKIEGO W BUDAPEŚCIE.

Budapeszt. — Rada budowlana m. Budapesztu postanowiła nazwać jedną z większych ulic miasta ulicą króla Jana Sobieskiego.

**DŹWIĘKOWE KINO „LUNA” w Częstochowie.**  
Wstrząsający dramat p. l.  
**BIAŁA LILJA**  
W roli gł. HELENA HAYES  
i CLARK GABLE.

# Niedoszły zamach na Kuratora

## Sąd doraźny we Lwowie.

Lwów. — Dn. 25 bm. stanął przed sądem doraźnym bojowiec OUN. Seweryn Meda z Kałusza, z zawodu malarz pokojowy, lat 22, oskarżony o zamach na funkcjonariusza policji śledczej we Lwowie, dokonany dnia 27 września r. b. na ul. Franciszkańskiej.

Meda w czasie legitymowania go przez wywiadowcę strzelił doń z rewolweru w twarz, raniąc ciężko w szczękę.

Przewodniczył sędzia Medynski. Oskarżał dr. Frachtel-Murawiański. Obrońcy podjęli się dwaj adwokaci ruscy.

Oskarżony dokładnie opisał, jak dostał się do grupy bojowej OUN, i odsonił technikę działania w terenie. Podał, że nie miał w planie dokonania zamachu na wywiadowcę, lecz polecono mu zamordować nie jakiegoś pana w czarnym ubraniu i w białych rękawiczkach, którym, jak się później okazało, był kurator Okręgu szkolnego lwowskiego, Gadomski. Pokazał mu go towarzysze organizacyjni na ul. Franciszkańskiej. W ostatniej jednak chwili bojowiec zawałał się, pozwolił wejść kuratorowi do bramy i dopiero w chwili, gdy wywiadowca podszedł, aby go wylegitymować, strzelił doń na oślep i rzucił się do ucieczki.

Strzelał do wywiadowcy w myśl instrukcji organizacyjnej OUN, która nakazuje w wypadku legitymowania bojowca robić użytek z broni.

Zeznanie Medy, podczas którego po raz pierwszy padło nazwisko kuratora Gadomskiego, wywarło zrozumiałe wrażenie.

W toku postępowania dowodowego, zeznawał sześciu świadków.

Najciekawsze było zeznanie wywiadowcy Tendela, który opisał swe czynności dotyczące czuwania nad bezpieczeństwem kuratora Gadomskiego. Policja bowiem spodziewała się zamachu i wyznaczyła kuratorowi stałą ochronę. Wywiadowca opisuje jak odprowadzał kuratora, jak zauważył podejrzaných osobników i specjalnie zwrócił uwagę na Medę. W wykonaniu zamachu przeszkodził bojowcom w ten sposób, że znalazł się bliżej osoby kuratora i wepchnął go szybko do bramy, a następnie zwrócił się do Medy.

W chwili, gdy odczytywał jego książeczkę wojskową, mimo iż miał się na baczności, znalazł się nagle przed lufą rewolweru i ogłuszony następnie strzałem padł na chodnik. Padając, upuścił również książeczkę Medy, która podniósł następnie dwaj wojskowi.

Po przemówieniu prokuratora i obrońców, sąd wydał wyrok skazujący oskarżonego na dożywotnie więzienie i pozbawienie praw obywatelskich.

Meda przyjął wyrok spokojnie.

Przeciw spiskowcom na życie kuratora Gadomskiego odbędzie się specjalna rozprawa. Akt oskarżenia obejmie kilka osób, które współdziałały z Medą.

Zamachowiec podczas zamachu miał przy sobie trzy rewolwery i dwa granaty ręczne — pochodzenia niemieckiego.

# Hitler o bolszewizmie

## i... Korytarzu pomorskim.

### Wielka mowa wyborcza Hitlera.

Berlin. — We wtorek o godz. 20 m. 15 kanclerz Hitler w Pałacu Sportowym w Berlinie wygłosił przeszło dwugodzinna mowę wyborczą, w której poruszył całokształt zagadnień niemieckiej polityki wewnętrznej i zagranicznej. Mowa transmitowana była przez wszystkie stacje niemieckie.

Kanclerz rozpoczął od uwagi, że podejmując ważne decyzje należy spojrzeć wstecz. Następnie podkreślił, że naród niemiecki nie chciał wojny i jedynie w dobrej wierze bronił swej egzystencji. Zwycięstwo nie daje jednak zwycięzcy wieczystych praw nad pokonanym. Hitler przyznał, że wielkim błędem było wywołanie przez ówczesny rząd niemiecki bolszewizmu w Rosji. W naszym ciągu mowa przeciwstawił traktat wersalski, jako „wywołujący rumieniec wstępu” pokojowy z roku 1871, który pozbawił Francję tylko jednej prowincji, zresztą o pochodzeniu niemieckim, podczas gdy traktat wersalski ograniczył wolność i zламаł poczucie wolności 65-miljonowego narodu.

W dalszym ciągu swego przemówienia kanclerz Hitler oświadczył:

— Ustanowiono korytarz między Niemcami a Polską. Można było znaleźć inne rozwiązanie, które zadowoliloby obie strony. Polski i Niemiec nie można zgładzić z powierzchni świata. Dlategoż więc raczone jabłko niezgody między oba kraje? jedynie po to, aby wywołać nieawisć między narodami, które muszą z sobą współżyć. Można było niewątpliwie znaleźć inne wyjście. Traktat wersalski miał jedynie na celu utrzymanie niepokojów.

Sądy, wypowiadane dotychczas o Niemczech są nieprawdziwe, gdyż nikt nie zwiędził ani zagłębia Ruhry, ani Saksonii ani nie stwierdził bankructwa gospodarki niemieckiej. Mieliśmy — mówił kanclerz — 6 — 7 milionów bezrobotnych, a jeszcze mamy ich 4 miliony. Jest to rezultat t. zw. pacyfikacji Europy, prowadzącej do bolszewizmu, którego rezultaty są widoczne wszędzie, gdzie go zastosowano.

Kanclerz wskazał dalej na bilans dotychczasowych poczynań rządu, wymieniając m. in. budowę autostrad, kanałów, uzdrowienie gospodarstw, uporządkowanie finansów, walkę z korupcją i reformę wychowania.

Pracowaliśmy dla dobra narodu, a co uczynił świat? Znieważał nas, kłamał i spotwarzał! Cóżemy temu światu uczynić? Dlaczego nas nie pozostawia w spokoju? Mówią, że popełniłmy okrucieństwa. Ależ największe okrucieństwa po-

pełniono w imię traktatu wersalskiego. Rewolucja niemiecka nie kosztowała więcej, jak 50 ofiar ludzkich, a te ofiary — to lotry. Skutkiem traktatu wersalskiego 20.000 Niemców popełniło samobójstwo, a byli to ludzie uczciwi...

Bronimy praw narodu niemieckiego, oprymowanego dotychczas przez żydów. Naród niemiecki jest obecnie szczęśliwszy, niż był przedtem. Prześladuje go tylko nienawisć jego wrogów wewnętrznych, nie mogliśmy jednak dojść do władzy bez walki.

W dalszym ciągu Hitler ostro występuje przeciwko emigrantom niemieckim, oświadczając, że zmaga się ich na rzecz zagranicy, która chciała ich przyjąć.

Coby świat powiedział, gdybyśmy tolerowali w Niemczech pamflety, twierdzące, że Baldwin podpisał parlament. Taka opinia podkopuje aurytety własne go państwa. Bójkot jest również burzącym objawem obłędu ekonomicznego. Zadowolony jestem, że bójkot ten pozostał bez rezultatów w Anglii i Ameryce.

Następnie kanclerz twierdził, że Niemcy z pełnym zaufaniem do deklaracji Włoch podpisali traktat wersalski.

Dziś mówią, że nie można przyznać równych praw Niemcom, gdyż są narodem militarnym.

Pytam więc — mówił dalej kanclerz, czy jesteśmy narodem dzikim, czy dyscyplinowanym, bo raz oświadczyliśmy nam, że w Niemczech panuje chaos, i naród gnębiony jest przez uzurpatorów, a drugi raz mówią, że wierzą naszym zapewnieniom o zamiarach pokojowych, ale naród niemiecki usposobiony jest wojowniczo. Sądzę, że my chcemy wojny, lecz my pragniemy pokoju. Gotowi jesteśmy wyciągnąć dłoń do całego narodu francuskiego. Cóż mówi prasa, że chcemy oddzielić Francję od Anglii. Cóż mamy uczynić? Chcemy przecież bronić jedynie godności naszego narodu i nie ustępować. Chce my pokoju z Anglią, Francją i Polską. Chcemy go również i z Włochami, z którymi zresztą w ostatnich czasach stosunki ułożyły się w sposób bardziej pokojowy, niż dawniej.

Nie podpiszemy niczego, co by nas miało zdyskwalifikować. Róbcie, co chcecie, ale nie poniżajcie naszego narodu, gdyż wiemy, że naród nasz popiera nas. Przedzaj umrę, niż podpiszę jakiegokolwiek wa runki nie do zniesienia, gdyż wiem, że naród mój jest za mną. Jego godność jest moją godnością.

W zakończeniu mowy kanclerz wezwał naród do oświadczenia się za rządem w dniu 12 listopada, mówiąc: Uczyn-

cie to nie przez nienawisć ku innym, lecz przez miłość narodu niemieckiego.

### „NIEBIESKI ORZEŁ”.

Wiedeń. — Pod protektoratem kard. Innitzera utworzono się stowarzyszenie „Niebieski orzeł”, którego celem będzie zwalczanie braku pracy w drodze porozumienia międzynarodowych. Nowe stowarzyszenie zamierza uzyskać środki dla swej akcji przez dobrowolne opodatkowanie rachunków, biletów, formularzy, honorariów i t. p.

### 30-tu ZABITYCH WYDOBYTO Z POD GRUZÓW POCIĄGU WE FRANCJI.

Paryz. — Na miejscu katastrofy pociągu pospiesznego Cherbourg — Paryz wydobyto w ciągu wtku przeszło 30 zabitych. Drużyna ratownicza pracowała do późnej nocy przy świetle reflektorów, wydobywając niejednokrotnie zmasakrowane części ciał zabitych.

Dokładna liczba zabitych nie jest jeszcze znana, gdyż ciągle znajduje się pod szczytkami pociągu nowe ofiary. Prawdo podobnie przekroczy ona znacznie podane dotychczas cyfry.

### DRUGA TRAGICZNA KATASTROFA KOLEJOWA WE FRANCJI.

Paryz. — Kolej francuska zanotowała wczoraj wieczorem drugą tragiczną katastrofę kolejową. Mianowicie na linii La Roche sur Yen — Nantes wykołosił się pociąg robotniczy, przyczem jeden robotnik został na miejscu zabity, kilku innych do nosiło mniej lub więcej poważne rany.

### Poważne rozruchy studenckie w Madrycie.

Madryt. — Na uniwersytecie madryckim przyszło do burzliwych scen. Studenci wydziału medycznego i dentystrycznego urządzili pod wodzą młodych docentów demonstrację na znak protestu przeciw projektowi zmiany studiów. Wyrucając przez okno urządzenie sal wykładowych na ulicę oraz rzucali zapalone belki na szyny tramwajowe i próbowali wywracać tramwaje. Policja przywróciła porządek dopiero przy pomocy pałek gumowych. Z budowanych w pobliżu miejsc zajętych nowych domów, obsadzonych przez strajkujących syndykalistów, pospłyły się strzały rewolwerowe. Miało być kilku nastu rannych.

### GENERALNY STRAJK BUDOWLANI W HISPANII.

Madryt. — Syndykaliści i robotnicy budowlani ogłosili w całej Hiszpanii strajk generalny. W wielu wypadkach doszło do starć z policją, która zarządziła jak najdalej idące środki bezpieczeństwa.

### Sesja parlamentarna

#### Pierwsze posiedzenie Sejmu odbyć się ma 4-go listopada.

Warszawa. — Za kilka dni skończą się 7-miesięczne ferie parlamentarne. Dekret Prezydenta Rzplitej o zwolnieniu Sejmu i Senatu na sesję budżetową oczekiwany jest w poniedziałek 31 b. m., pierwszą zaś posiedzenie Sejmu odbędzie się prawdopodobnie w piątek 4-go listopada. Będzie ono poświęcone pierwszemu czytaniu preliminarza budżetowego na rok 1934 — 35, połączone z przemówieniem przedstawiciela rządu. Ogólnie przypuszczają, że wygłosi je minister skarbu. Po przeprowadzeniu dyskusji i odesłaniu preliminarza do komisji nastąpi zapewne odroczenie sesji na dni 30, gdyż projekt Konstytucji nie ma być jeszcze gotowy do wejścia pod obrady Sejmu. Innym materiałem ustawodawczy wyczerpują się ogłoszonymi obecnie dekretami. Istotnego rozpoczęcia zatem prac parlamentarnych należy oczekiwać dopiero w pierwszych dniach grudnia.

### DEPARTAMENT TURYSTYCZNY W MIN. KOMUNIKACJI.

Warszawa. — W najbliższym czasie przy ministerstwie komunikacji powstanie departament turystyczny. Zadaniem tego departamentu będzie propaganda i ulatwienie turystyki.

Kierownictwo tego departamentu ma objąć plk. dypl. Erwin Więckowski, obecnie zastępca d-cy O. K. Poznań.

### ZAKAZ UKRAIŃSKICH DEMONSTRACJI WE LWOWIE.

Lwów. — Władze bezpieczeństwa w Lwowie, wychodząc ze słusznego zapatrywania, iż wobec ostatnich terrorystycznych zamachów ukraińskich niema gwarancji nienaruszenia spokoju publicznego, zakazały publicznych zebrań i wieców, zapowiedzianych na 29 października, kład pod hasłem „Dnia ukraińskiej załoby”.

Nr. 247.  
i protes-  
kratnie i  
Odnoś-  
wana zo-  
mu Kom-  
SPR  
Lwów  
nie Mici-  
na funk-  
go, obse-  
Rozpraw-  
Medynski  
sedziowi  
prk. M.  
Odnaka  
Litera tur-  
Wy  
Warsz-  
poważni-  
warszaw-  
nej wzni-  
szym ił-  
ze przed-  
Od ki-  
warszaw-  
zgrupowa-  
stara o  
dieży u-  
gieniu M-  
Wczor-  
ciez pra-  
czas bó-  
Dziś, o-  
przybył-  
z ludzi z-  
i koryz-  
SIEF L-  
KID  
Warsz-  
dziany j-  
z Pfeila.  
szawy w-  
cerów lu-  
Szeł lo-  
bywa do-  
polskim  
konferen-  
surdyczn-  
trem po-  
wackiem  
GEN-  
W  
Witno-  
być do k-  
zich z p-  
wiadom-  
dzie do  
Tuchacz-  
na wizyt-  
Gdyby T-  
te złoży-  
nie rady  
OPIECZ-  
Na  
Łódz.  
ostał lo-  
przy ul-  
ści się o-  
siedzia-  
UMO  
Warsz-  
Chorych  
nie lekka  
sady de-  
dla um-  
Chorych  
Wytyc-

i protestów w sprawie wypadków na Ukrainie sowieckiej.

Odnosna decyzja władz zakomunikowana została ukraińskiemu obywatelskiemu Komitetowi pomocy dla Ukrainy.

**SPRAWCA ZAMACHU PRZED SĄDEM DORAŻNYM.**

Lwów. — Rozprawa dorażna w sprawie Michała Lemyka, sprawcy zamachu na funkcjonariusza konsulatu sowieckiego, odbędzie się 30 bm. w poniedziałek. Rozprawę przewodniczyć będzie sędzia Medynski, w skład Trybunału wchodzi sędziowie Dworzak i Michał. Oskarża prok. Morawiański.

**W. + p.**

**WINCENTY OSTROWSKI**  
ORYWATEL I MISTRZ CECIO RZEZIMCZEGO.

Opierający się Sakramentali. zmarł w Bogu dnia 25-go października 1933 roku. przeżywszy lat 58.

Wyprawdzenie drogi nam zwiek z do mi żony przy ul. św. Barbary 56 do kościoła św. Barbary, nastąpi dnia 27-go b. m. t. j. w piątek o godz. 3 po poł. poczem pogrzeb na cmentarzu św. Rocha.

Na smutne to obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostał w głębokim żalu.

**Żona, dzieci i rodzina.**

z czego 89 ze strony oskarżenia. Akta sprawy są ogromne, gdyż składają się z 16 obszernych tomów. a sam akt oskarżenia spisany jest na przeszło 400 stronach pisma maszynowego.

Proces pociągnie za sobą olbrzymie koszty. Już obecnie dotychczasowe koszty śledztwa według przewidywanych obliczeń wynoszą około 30.000 zł. Odczytanie aktu oskarżenia potrwa 6 dni. Świadkowie podzieleni zostaną na grupy po 18 osób każda. Pierwsi świadkowie zeznać będą 13 listopada. Obronę wnoszą: adv. Margolis z Warszawy, obrońca Luby, Fürstenberg, Lopman i Sosnowski z Grodna.

Wszyscy oskarżeni przebywają na wolności za kaucją.

**POŻAR W BANKU POLSKIM.**  
Warszawa. — Wczoraj około godz. 9-ej rano straż ogniowa zaalarmowano o pożarze w Banku Polskim przy ul. Bielańskiej.

Po przybyciu na miejsce straży ogniowej okazało się, że pożar powstał w szopie drewnianej, w której magazynowano stare papiery i wycinki papierów. Ogień natrafivszy na łatwopalny materiał objął cały magazyn. Akcja straży pożarnej trwała około godziny.

Zniszczone przez ogień papiery nie przedstawiały żadnej wartości. Część drewnianego budynku spłonęła. Ustalono, że pożar powstał wskutek zaproszenia.

**Zuchwały napad na ambulanś pocztowy.**  
Kielce. — We wtorek około g. 4 popoł. podążał z Bodzentyna do Suchedniowa konny ambulanś pocztowy. W pobliżu wsi Zbół droga prowadzi przez las. W pewnym momencie wybiegli z lasu dwaj osobnicy, uzbrojeni w rewolwery, którzy zatrzymali ambulanś, terroryzując woźnicę. Następnie bandyci uprowadzili ambulanś do lasu, obezwładnili woźnicę i wydobycy skrzynię pocztową, rozbili ją, rabując z niej 3.000 zł. gotówką i przesyłki nieustalonej jeszcze wartości.

Następnie pozostawiając na ziemi skrapowane woźnicę, zbiegli do lasu. Woźnica po pewnym czasie dotarł do Suchedniowa, skąd podjął natychmiast pościg. Na miejsce napadu przybył z Kielc kierownik urzędu śledczego kom. Zdziankiewicz. Jednakże wszelkie poszukiwania nie dały dotychczas rezultatu.

**BANDYTA CZAJKOWSKI ZASTRZELONY!**  
Horodenka. — W środę 25 b. m. o godz. 9.30 rano komendant posterunku w Sera-

**Przed gotowaniem Krem lub Olejek NIVEA**

Używając NIVEA ogólny stan skóry jest dotychczas i zupełnie bezbolesny.

KREM NIVEA po 4.00 do 7.20  
OLEJEK NIVEA po 4.00 do 7.20  
Tęże podane przez PERICO, S. A. w Warszawie

finach w pow. horodeńskim, Jankowiak w cywilnym ubraniu udał się do mieszkania matki Czajkowskiego.

Bandyta siedział właśnie przy stole. Posterunkowy zawałował do niego: „Policja, ręce do góry”. Wówczas Czajkowski i matka jego, uzbrojona w siekiere, rzucili się na komendanta posterunku. Jankowiak w obronie własnej strzelił dwukrotnie, kładąc trupem na miejscu zarówno Czajkowskiego jak i jego matkę.

Bandyta był uzbrojony w kilka rewolwerów i karabin, jednakże nie miał czasu na stawienie oporu.

Unieszkodliwienie tego niebezpiecznego bandyty, który terroryzował od trzech lat zgórą spokojną ludność Pokucia, stanowi sukces władz bezpieczeństwa.

Przed Jankowskim otrzyma nagrodę w kwocie 2.500 zł.

Na miejsce wyjechała z Horodenki komisja sądowo-lekarska.

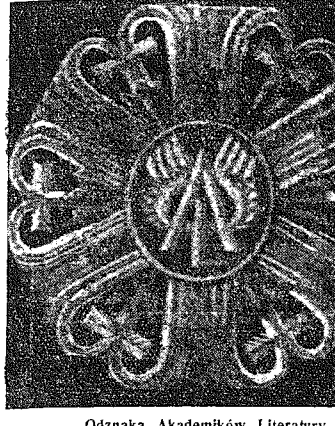
**SKAZANA ZA NIEMELDOWANIE MALISZA.**

Katowice. — W dyrekcji policji w Katowicach odbyło się posiedzenie sądu administracyjnego, na którym ukarano grzywną 500 zł. Martę Heydową za to, że nie zameldowała Jana Malisza na policji. Jak wiadomo, Malisz mieszkał u niej przez 10 dni niemeldowany.

**CZY WIESZ CO TO JEST NĘDZA?**

Spójrz! Oto spogląda na ciebie zapałkami oczami ojców, matek i dzieci, pozabawiony pracy i chleba. Przemawia łachmanami odzieży i bosymi stopami, już teraz odczuwającymi grozę bliskiej zimy. Pomyśl!... Ludzie z prawem do życia, jak ty, a przecież bez możliwości realizowania najbardziej prymitywnych tego życia postulatów.

Więc patrz! w twoje oczy, szukając w nich litości, objawu serca, i na rękę twą, w której widzą chleb. Czy patrzeć będą daremnie? Czy nie podzielił się nim? Wszak nie w kamienia masz serce... Węg w Tygodniku Miłosierdzia złóż datkę na najbiedniejszych!



Odnaka Akademików Literatury. Odnaka członków powołanej do życia Polskiej Akademii Literatury, wykonana według projektu prof. Jastrzębowskiego.

**List Hłakowiczówny**

Warszawa. — Wybitna poetka Kazimiera Hłakowiczówna nie wiejdzie w skład członków Akademii Literatury. Hłakowiczówna wystosowała do komisji organizacyjnej i w którym oznaczyła, iż trudno jej będzie połączyć swoje obowiązki sekretarki ministra spraw wojskowych oraz urzędniczkę propagandy w M. S. Z. z pracami Akademii Literatury, zwłaszcza, że prace te są zakrojone na szeroką skalę i wskutek tego wymagają dużego nakładu czasu.

Wskutek tych zastrzeżeń, na miejsce p. Hłakowiczówny wchodzi znakomity poeta liryczny Bolesław Leśmian.

**Wypadki na Uniwersytecie Warszawskim**

Warszawa. — Wczoraj rozegrały się poważniejsze zajścia na uniwersytecie warszawskim. Według nieskrytykowanej wzmianki, zamieszczonej we wczorajszym „Kurierze Warszawskim”, zajścia te przedstawiały się następująco:

Od kilku dni trwają na uniwersytecie warszawskim bójk między młodzieżą, zrępowaną w Bratniej Pomocy, będącej starą organizacją samopomocową młodzieży uniwersyteckiej, a grupami młodzieży sanacyjnej, głównie z t. zw. „Legionu Młodych”.

Wczoraj i dziś zamieszki na uniwersytecie przybrały wielkie rozmiary. Podczas bójki padły strzały rewolwerowe. Dzisiaj o godz. 11 m. 30 przed południem przybyła grupa, złożona między innymi z ludzi z poza młodzieży uniwersyteckiej i korzystając z tego, że lokal Bratniej

Pomocy był prawie pusty, zdemolowała biura „Bratniaka”.

Usłyszawszy krzyki, przybyła młodzież z zaatakowanej organizacji i wyparła na pastuski na ulice.

Ci jednak udali się w dalszym ciągu do sali „Muzeum przemysłu i rolnictwa”, gdzie odbywają się wykłady z I roku prawa i tam rozpoczęli bójkę z wychodzącymi z wykładów studentami, którzy jednak potrafili skutecznie odeprzeć atak.

Podczas bójki był ciężko ranny student uniwersytetu, p. Józef Siek.

Według doniesienia PAT-a podczas wczorajszych zajść na uniwersytecie został ranny kulą rewolwerową w łopatkę student Wiktor Kletkin. Student Siek jest pobity kaszetami. — Śledztwo w tej sprawie prowadzi podprokurator Kożuchowski.

**SZEF LOTNICTWA CZECHOSŁOWACKIEGO STARTUJE 30 b. m. DO WARSZAWY.**

Warszawa. — Dnia 30 b. m. zapowiedziany jest start z Pragi do Warszawy szefa czechosłowackiego lotnictwa gen. Pfeifra. Gen. Pfeifr przybędzie do Warszawy w otoczeniu najwybitniejszych oficerów lotnictwa czechosłowackiego.

Szef lotnictwa czechosłowackiego przybył do Warszawy, aby złożyć wizytę polskiemu władzom lotniczym i odbyć kilka konferencji, mających na celu nawiązanie serdecznych stosunków pomiędzy lotnictwem polskiem a lotnictwem czechosłowackim.

**GEN. TUCHACZEWSKI ZŁOŻY WIZYTĘ W WARSZAWIE.**

Wilno. — W związku z mającą przybyć do Polski armadą samolotów sowieckich z pogranicza sowieckiego nadeszła wiadomość, że wraz z eskadrą przybędzie do Polski znany czerwony generał Tuchaczewski, który ma złożyć oficjalną wizytę władzom wojskowym polskimi. Gdyby Tuchaczewski nie przybył, wizytę złoży inny przedstawiciel rewolucyjnej rady wojennej.

**OPIECZĘTOWANIE LOKALU STRON NARODOWEGO W ŁÓDZI.**

Łódź. — Decyzja władz opieczętowany został lokal Stronnictwa Narodowego przy ul. Główniej nr. 48. W lokalu tym mieści się okręgowy zarząd stronnictwa oraz siedziba dzielnicy śródmiejskiej.

**UMOWY DLA LEKARZY KAS CHORYCH.**

Warszawa. — Zrzeszenie lekarzy Kas Chorych m. st. Warszawy oraz zrzeszenie lekarzy terenów zamieszkich podpisały deklarację przyjęcia wytycznych dla umowy zbiorowej z lekarzami Kas Chorych.

Wytyczne te ustalone zostały przez

Związek Kas Chorych w porozumieniu z Naczelną Izbą Lekarską. Jednocześnie podobną deklarację podpisały organizacje lekarzy Kas Chorych w Grodnie, Brześciu n. Bugiem i Rzeszowie.

**ARESZTOWANIE DZIAŁACZY LUDOWYCH.**

Kraków. — Jak donosi tygodnik ludowy „Piast”, w więzieniach powiatu limanowskiego (Mszana Dolna, Limanowa i Nowy Sącz) osadzono około 100 osób z powiatu limanowskiego.

M. in. przebywają w areszcie działacze ludowi: Józef Mamak, Wład. Hyziak, Józef Gąsior, J. Biernat i Józef Wroński.

**Największy proces skarbowy rozpocznie się w Grodnie.**

Białystok. — W czerwcu do grodzieńskiego sądu okręgowego wpłynął akt oskarżenia w sensacyjnej sprawie o nadużycia służbowe w urzędzie skarbowym w Grodnie. Obecnie wyznaczony został termin rozprawy na 6 listopada. Będzie to największy proces skarbowy, jaki dotychczas rozpatrywały sądy polskie. Na fawie oskarżonych zasiada: były naczelnik grodzieńskiego urzędu skarbowego Leon Łuba, były buchalter tego urzędu, a następnie były naczelnik biastockiego urzędu skarbowego mgr. Eljasz Krackiewicz, były buchalter urzędu skarbowego Władysław Molenda, kupiec grodzieński Mojżesz Chajes, kupiec grodzieński Scheffel Jogeł oraz buchalterzy Hirsch Izaak i Chaim Kamioncki.

Kupcy i buchalterzy oskarżeni są o świadome fałszowanie ksiąg handlowych, celem zmniejszenia dochodów skarbowych, z tytułu wpływów podatkowych, zaś urzędnicy skarbowi o tolerowanie tych fałszerstw w chęci zysku.

Na rozprawę wezwano 193 świadków.

**KING KONG**

W filmach głównych: FAY WRAY, ROBERT ARMSTRONG oraz 23-metrowy KING KONG.

**KRONIKA**

Częstochowa 27 października Piątek

Dzisiaj — Sabina m. Jutro — Szymonia i Tadeusza. Wschód słońca o godz. 6.26 Zachód 16.29

Kalendarzyk historyczny: Polacy zdobywają Gramy na Węgrzech w 1683 roku.

— Zbiórka dla najbiedniejszych. W myśl odezw „Caritasu” Zarząd Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy par. św. Rodziny urządziła od dn. 29 października do 5 listopada r. b. na terenie parafii zbiórkę do domach odzieży, bielizny, obuwia oraz przyrządów ofiary pieniężnej. Zarząd spowiada się, że społeczeństwo nasze zawsze tak czule na nędzę bliźniego, przygotuje paczki, po które zgłoszą się panie, zaopatrzone w odpowiednie uposażenie.

— Zbiórka ofiar na dożywianie biednej dziatwy szkolnej. W dniach od 25 października do 15 listopada odbędzie się zbiórka dobrowolnych ofiar w naturze lub datków pieniężnych na rzecz akcji dożywiania najbiedniejszej dziatwy szkolnej. O laskawie i przychylne poparcie tej akcji serdecznie prosi mieszkanków parafii św. Rocha. — Komitet Rodzicielski Szkoły Po wszechnej Nr. 1.

— Zebranie Tow. Opieki nad Zwierzętami. Dn. 27 października b. r. o godz. 6 wiec. w lokalu klubu „Victoria”, III Ale-

ja 55, II piętro, odbędzie się walne zebranie członków Tow. Opieki nad Zwierzętami i Przyrodą. Zarząd Towarzystwa prosi swych członków o jak najliczniejsze przybycie.

**Szczegóły nowej ustawy o uposażeniach.**  
W uzupełnieniu informacji, dotyczących nowej ustawy uposażeniowej, należy zauważyć, że uposażenia według grup, których będzie obecnie 12, przedstawiają się jak następuje:

Grupa I — 100 zł., grupa II — 130 zł., grupa III — 160 zł., grupa IV — 210 zł., grupa V — 280 zł., grupa VI — 335 zł., grupa VII — 450 zł., grupa VIII — 700 zł., grupa IX — 1.000 zł., grupa X — 1.500 zł., grupa XI — 2.000 zł., grupa XII — 3.000 zł.

Przystosowanie nowych norm do poborów urzędniczych nastąpi drogą t. zw. zaszeregowania.

Jeżeli np. urzędnik wraz z wysługą łań z dodatkami rodzinnym pobiera uposażenie w granicach 160—210 zł., to będzie on włączony do jednej z tych grup, a to w zależności od tego, czy wysokość jego poborów bliższa jest pierwszej czy drugiej z tych grup.

Utworzony też zostanie państwowy kredyt wyrównawczy. Jednocześnie wprawa zdane będą dodatki za kierownictwo, natomiast zniezione dodatki funkcyjne.



Już tylko te

dwie okoliczności

26.1) realizatorka jest wytwórnia „Sfinks”

2) wykonawcami zaś

K. Junosza-Stępowski

B. Samborski

J. Węgrzyn

A. Zelwerowicz

i inni znakomici artyści

wystarczą, by

najnowszy, dzwiękowiec polski

TRAGEDJA EWY

stał się — za wzorem stolicy największą atrakcją bieżącego sezonu kinowego w Częstochowie

Już w najbliższych dniach w kinoteatrze

„EDEN”

Częstochowa, Aleja 12.

Nadzieja na zmniejszenie bezrobocia. Jak już donosiliśmy w Ministerstwie komunikacji i robót publicznych omawiana jest sprawa urządzenia w Polsce autostrady, która miałaby połączenie z Europą Zachodnią do Francji z Rumunią i Węgrami. Droga ta bieć będzie również m.in. przez Częstochowę.

Jak się dowiadujemy, prace przy budowie tej autostrady rozpocząć się mają w przyszłym sezonie wiosennym i prowadzone mają być odradu na kilku odcinkach. To też należy przypuszczać, że przy budowie jej znalazłaby pracę większą ilość bezrobotnych.

Nowy statut

podatku widowiskowego w Częstochowie

Rada Przyboczna Tymczasowego Przelozonego Gminy m. Częstochowy na ostatnim posiedzeniu przyjęła nowy statut o poborze podatku od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk.

Nowy statut, uwzględniając w jaknajszerszym zakresie potrzeby kulturalne, oraz interesy wychowania fizycznego, zwalnia od wszelkich opłat zarówno przedstawienia teatralne, koncerty, odczyty, deklamacje i recytacje oraz przedstawienia kinematograficzne, przez władze urzędowe, prowadzone lub wydane subwencjonowane, dalej przedstawienia, które służą wyłącznie nauczaniu w zakładach, przedstawienia na cele dobroczynne, o ile z nimi nie są połączone zabawy taneczne, zabawy służące sprawie rozwoju młodzieży, lub też ćwiczeniom cielesnym i t. d. Natomiast podatki w wysokości 100 proc opłaty za wejście podlegają imprezy sportowe zawodowców.

O każdej zabawie, wymienionej w § 1 statutu; t. j. podlegającej podatkom miejskiemu, należy zawiadomić Zarząd Miejski najpóźniej na 2 dni przed nią. Dotyczy to również wszelkiego rodzaju przedstawień.

O ile przedsięwzięcia, względnie urządzające zabawy naruszy odpowiednio postanowienia statutu w ten sposób, że nie będzie można dokładnie ustalić okoliczności miarodajnych dla obliczenia podatku, wówczas, niezależnie od sankcji karanych, Zarząd Miejski, może określić podatek tak, jak gdyby wszystkie rozprządane miejsca były rozsprzedane po ce-

nach zwykłych.

Co dotyczy przedstawień kinematograficznych, statut ustanawia bardzo rozległą skalę opodatkowania od 2 proc. od filmów posiadających ocenę „ksztalcącą” i przedstawiających tematy polskie. 3 proc. od filmów zakwalifikowanych jako polskie artystyczne, do 35 proc. ceny biletów wstępu od zwykłych filmów zagranicznego pochodzenia.

W miesiącach letnich, w czasie od dn. 1 maja do 31 sierpnia wymiar podatku komunalnego od przedstawień kinematograficznych obniża się o 20 proc. od ogólnej sumy przypadającego podatku.

— Kurs dolara. W prywatnych obrotach banknoty dolarowe po 5.92.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 26 na 27 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — 1-sza Aleja Nr. 14, p. Otrębskiego — ul. Wieluńska nr. 18.

Zamiast pieniędzy żelazne kółko

Coraz więcej łatwowiernych.

Domicela Orszulka (Narutowicza 39), potrzebując paszportu i nie wiedząc, do jakiego urzędu udać się w tym celu, w III Alei wdała się z jakąś nieznaną kobietą, w rozmowie na ten temat. Przygodna znajoma okazała się doskonale poinformowaną w tych sprawach i zaprowadziła Orszulską na klatkę schodową jednego z domów w tej alei. Tam podeszła do nich jakaś elegancka ubrana panienska, oczywiście działająca w porozumieniu z ową nieznaną kobietą, napisała Orszulskiej podanie o paszport, kazała jej dołączyć do podania 50 zł i podanie razem z pieniędzmi rzekomo zakleiła w kopercie. Orszulka wyszła z domu w jaknajlepszej myśli, ale po chwili zastanowiła się nad niezwykłą wagą koperty. Drżącymi ze wzruszenia rękami otworzyła kopertę i znalazła w niej 9 kółek żelaznych.

— Kradzież sztuczki jedwabiu. Lederman Lejb, Panny Marij 7, zameldował policji, że z sklepu skradziono mu 26 metrów czarnego jedwabiu, wartości 90 zł.

— Wizyta sąsiadka. Siudek Józef, Górki 5, zameldował policji, że do jego mieszkania przyszedł Stopinka Józef, zamieszkały w tymże domu i bez żadnego powodu uderzył go jakimś tępym narzędziem, powodując wybitcie 2-ch zębów.

— Indycka w policji. W III Komisariacie P. P. jest do odebrania zabłąkana indycka.

Przejechany na śmierć

przez nieuczynnego rowerzystę.

W ub. poniedziałek wieczorem w Krzepicach wydarzył się wstrząsający wypadek, którego ofiarą padł 70-letni starzec Oto na przechodzącym jezdni Kaspzaka Jana, lat 70 z Iwanowic, gm. Opatów, najechał rowerem Staniszewski Cyprian, lat 23 z Krzepic. Kaspzrak po upływie 14 godzin zmarł. Według orzeczenia lekarza, Kaspzrak doznał pęknięcia żołądka.

— Kradzież jabłek. Michalkiewicz Stefan, Panny Marij 43, zameldował policji, że z zamkniętej komórki skradziono mu 250 kg. jabłek, wart. 100 zł.

— Znaczna kradzież. Czakiert Agnieszka, Rocha 10, zameldowała policji, że z mieszkania skradziono jej bieliznę, garderobę i 30 szt. książeczek do nabożeństwa, oprawionych w skórę, ogólnej wartości 300 zł.

Listy do Redakcji.

„Dzikie Pola” w Częstochowie

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! W Nr-ze 245 „Gońca Częstoch.” z dn. 25 października rb. znajduję się na stronie 3-iej w rubryce „Wrażenia i uwagi” krótkota notatka o stosunkach, panujących na ul. Zgody.

Jako długoletni mieszkaniec ul. Waszyngtona (daw. Jasna) mogę stwierdzić że istotnie stosunki bezpieczeństwa w tej dzielnicy są poprostu skandaliczne i z biegiem czasu netylko się nie polepszają, ale pogarszają w sposób zastraszający.

Coż z tego, że na ul. Śląskiej pobudowano takie nowoczesne gmachy jak Tow. Kredytowe, Urzędu Pocztowego i Urzędu dos Skarbowych, urządzone z europejskim komfortem, kiedy naprawdę Europa kończy się w Częstochowie dosłownie na rogu II-iej Alei i ul. Śląskiej, poczem zaczynają się jakżeś „Dzikie Pola”, na których od godziny 9-iej wieczorem do świtu następnego dnia wyprawiają się dzikie hordy, a szumowiny i wszelaki motłoch,

zmobilizowany ze wszystkich peryferii m. Częstochowy, kradnie, rozbija i urzuca dosłownie łowy na przechodniów, a szczególnie na samotne kobiety.

Od kilku tygodni bowiem daje się zauważyć, że wspomniane wyżej mety i szumowiny obrały sobie, jako punkt koncentracji, przestrzeń między Magistratem a postojem dorozek na rogu ul. Śląskiej, gdzie urządzają meetingi i na oczach spacerującej publiczności i przy rżnięciem oświetleniu napastują wracające samotnie po godz. 8 wiecz. kobiety.

Około godz. 10-iej zjawiają się na ul. Waszyngtona córki Koryntu, które najwidoczniej zaczęły przenosić swoje kwatery w tę dzielnicę i prowadzą głośno bezwstydne targi z niektórymi przechodniakami, zaprawiając je plugawymi słowami i przekleństwami. Dzieje się to tuż przed oknami (często o tej porze otwartymi) rodu urzędniczych zamieszkujących prawie wyłącznie tę ulicę.

Po godz. 12-iej mieszkańcy tej ulicy są regularnie o noc kilkakrotnie budzeni przez wrzaski ściganych lub jęki i lamenty maltretowanych samotnych kobiet.

Do sklepików żywnościowych, położonych przy tej ulicy, włamują się lub usiłują się włamawać złodzieje tak często, że fakty takie przestały budzić sensację i nawet nie zawiadamia się o nich policję. Godną uwagi jest rzecza, że takie kradzieże lub usiłowane włamania są najczęściej poprzedzane zgásnięciem lamp ulicznych, ustawionych w pobliżu tych sklepików.

Jednym słowem w dzielnicy miasta, zawartej między ulicami Waszyngtona, Śląska, Pułaskiego i Focha, rozpełtało się istnie piekło złodziejstwa, rozboju i rozpusty.

Sądze, że wyżej opisany stan faktyczny mógł sam za siebie.

Nasze władze bezpieczeństwa powinny przystąpić z całą energią do wyplenienia wszelakiego hulajstwa, co — jak sądzimy — nie jest trudne do przeprowadzenia, gdyż nasza policja dała już dowody, że umie się uporać z zadaniami stórkó trudniejszymi, niż ukroczenie tego rodzaju nieporządków. To też ustawienie jednego nocnego posterunku policyjnego w okolicy gmachu poczty jest niezbędne. Niezależnie od tego powinni być wysyłane w nocy patroli do opisanej wyżej dzielnicy, co niezawodnie w krótkim czasie doprowadziłoby jej stan bezpieczeństwa do należytego poziomu, zapewniając mieszkańcom i przechodniom tej dzielnicy jedną z podstawowych zdobyczy cywilizacyjnych, jaką jest spokój moralny oraz fizyczne bezpieczeństwo osoby i mienia.

Raczy WPan Redaktor przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku i poważania.

Stały mieszkaniec ul. Waszyngtona.

Kronika sportowa.

Międzynarodowe mecze piłkarskie.

W Budapeszcie rozegrany został międzynarodowy mecz piłkarski Włochy—Węgry, zakończony zwycięstwem drużyny węgelskiej 1:0.

W Duisburgu Niemcy wygrały z Belgią 8:1.

W Berlinie Włochy północne wygrały z repr. Berlina 1:0, zaś w Sverzelli Włochy B zremisowały z Węgrami B 4:4.

Otwarcie lodowiska sztucznego w Katowicach. Na dzień 1 listopada przewidziane zostało otwarcie sztucznego lodowiska w Katowicach, przyczem już w drugiej połowie listopada projektowane są rozmaite imprezy sportowe. W grudniu przyjadą do Katowic zespoły hokejowe z Kanady, Wiednia i Pragi oraz kilku znanych łyżwiarzy z Sonją Henie i Schafferem na czele.

KINO „LUNA” wyświetla piękny film p. t. „Biała lilia”. Jest to powtórna (dzwinkowa) wersja pamiętnej „Białej siostry” z Liljaną Gish w roli głównej. Nową wersję wykonał W. Fleming, a rolę tytułową powierzono Helenie Hayes. Partnerem jej jest Clark Gable. Do tragedji dwojga serc, które lgną do siebie, a muszą wyrzec się ziemskiej miłości, dodano motyw wojny, bombardowanie i walkę samolotów oraz dwukrotną śmierć bohatera; pożąną i istotną. Silne wrażenie wywiera moment katastrofy, gdy córka, spiesząc do ukochanego, w szalonym pędzie najjeżdża samochodem na auto i pośrednio powoduje śmierć ojca. Wzruszenie budzi scena, gdy po nieoczekiwanym powrocie Giovanni zostaje narzeczona w szatach zakonnicy, do siebie wrzuszająca jest też scena kołno-

wa. Reżyserja na wysokim poziomie, gra również doskonała. — Nad programem doki Prądnika, Piaskowej Skaly i Ogrów (ładne zdjęcia) oraz tygodnik dzwiękowy PAT.-a.

Ostatnie wiadomości

PLAN DALSZYCH NARAD. ROZBROJENIOWYCH.

Genewa, 26.10. — Na poufnym posiedzeniu prezydium (biuro konferencji rozbrojeniowej) dyskusja nie była zbyt długa. Zdecydowano, że następane posiedzenie komisji generalnej po dzisiejszym jej zebraniu odbędzie się najpóźniej dnia 4 grudnia r. b.

Wysoki komisarz w Gdańsku

Genewa, 26.10. — Dzisiaj odbędzie się poufne posiedzenie rady Ligi Narodów, na którym rozpatrywana będzie nominacja wysokiego komisarza w Gdańsku. Kandydatem, mającym duże szanse, jest Amerykanin Green ze sfer uniwersytecko-bankowych. Również istnieje i druga poważna kandydatura europejska oraz pare innych.

ECHA KATASTROFY POD CHERBOURGEM.

Paryż, 26.10. — Katastrofa kolejowa pod Cherbourgim wywołała w Paryżu olbrzymie wrażenie. Rozmiary jej są o wiele większe, niż początkowo przypuszczano. Według ostatnich wiadomości, liczba zabitych sięga aż 37 osób. Ponadto 86 pasażerów jest rannych, z tego 27 znajduje się jeszcze w szpitalu. Komisja śledcza nie zdolała dotychczas ustalić dokładnie przyczyn katastrofy.

Paryż. — Do szpitala w Evreux przewieziono znaczną liczbę ofiar katastrofy pociągu pośpiesznego Cherbourg — Paryż. W ciągu dnia wczorajszego zmarło 6 rannych. Liczba zabitych wynosi według dotychczasowych obliczeń, 38 osób.

SĄD DORAŻNY NAD BANDYTĄ.

Stanisławów 26.10. — Rozpoczął się w Stanisławowie sąd dorażny nad niebezpiecznym bandytą Izydorem Lewickim, poszukiwanym od szeregu miesięcy przez policję województwa łwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. Lewicki zawodowy kaszlarz był wielokrotnie już karany. W dniu 19 września rb. w Tłumaćko posterżelił on ciężko posterunkowca P. P. Dominika.

Przystąpiono do przesłuchania świadków, z posród których komisarz P. P. Gierczak ze Złoczowa twierdził, iż Lewicki zastrzelił w swoim czasie w Białym Kamieniu posterunkowego Grussa. Wyrok zapadnie dziś.

SĄD DORAŻNY W RZESZOWIE.

Rzeszów 26.10. — Rozpoczęła się 3-cim dniowa rozprawa przed sądem dorażnym w Rzeszowie przeciwko 5 osobnikom, oskarżonym o zabicie starszego posterunkowego policji sp. F. Markiewiczza w Komorowie, eskortującego wóz pocztowy o Kolbuszowej do Majdanu w dniu 30 września rb. Jako bezpośredni sprawcy zabójstwa odpowiadają: W. Plas, Jan Kiełbowski, St. Jasniński. Dwaj inni oskarżeni odpowiadają za planowanie napadu i wskazanie miejsca napadu.

SKLEP POKÓJ

spozycy bezkonkurencyjny z urządzeniem i towarem w śródmieściu do sprzedania. Mieszkanie jednopokojowe. Wia domość Biuro „Renoma”

RESTAURACJE

odstąpił tania w miejscowości letniskowej. — Oferty pod „Restauracja” do sklepu „Gońca”

UNIEWAŻNIAM

zgbuiony wksel in biało co na zł. 100.— z wyty. Stanisława Piławki

UNIEWAŻNIAM

zgbuiony wksel in biało co na zł. 100.— wyłany na imię Józefa Jedrzejskiego żyro M. Je. drzejewska. 1518

POTRZEBNE

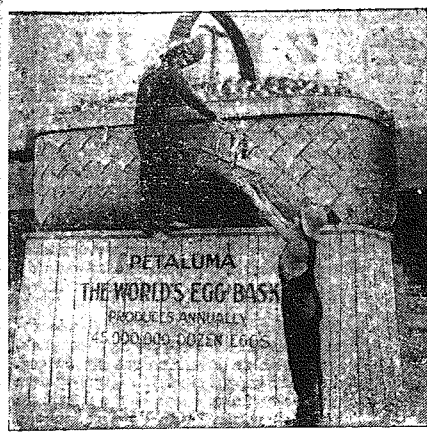
sa ekspedjentki do sklepu obuwia „Ba’ta”, ul. N. Marij Paany nr. 27. Zgłaszać się osobście do kierownika. 2939

MIESZKANIE

przy pokoje z kuchnią, z wygodami, do wynajęcia III Aleja ul. 71, dozworca wsk.że. 1527

Rz... Wyr... go wy... ne kon... go „zd... „Cos... pisze... dazeni... sa pot... tych z... dukuj... dawca... klatka... „pol” r... ko „pr... wa chr... wath... „sci”... nakład... go pra... straty... Stod... się pod... lowego... wy. I... Tak... zdanie... skutecz... wmeni... nego... serwa... „Sko... życia... dobry... tykę e... konju... Ta i... rzadow... Obcia... zmniejs... być w... no chie... zanie... deusz... zwiek... artyku... obmyz... dzie k... graficz... leje w... telem... swoje... uelasty... konju... cznie... bardzie... wiera... runku





Koszyk na jaja, oczywiście największy na świecie, stanął na granicy miasta Petaluma w Kalifornii, skąd zacznie wywozić się 45 milionów tuzinów jaj. Koszyk - obrymym stanął tam dla reklamy programu gospodarczego Roosevelta.

### Czy wiecie że...

...największy w Polsce most kolejowy istnieje na Wiśle pod Fordonem na Pomorz. ...piwo przywiezione z Niemiec do Włoch, uznane zostało tam przez kardynałów, jako napój na czas postu dla umartwienia podniebienia — tak bowiem wydawało się nie maczmem. ...pierwsze próby hodowli bratków przypisują królowi Rene d'Anjou; zwyciężony przez Alfonsa V schronił się do Prowincji i tam pocieszał się muzyką, poezją i ogrodnictwem po stracie królestwa. Po śmierci tego króla zupełnie zarzucono hodowlę bratków. Dopiero w początkach ubiegłego stulecia bogata Angielka, lady Maria Beuret zaczęła z zamiłowaniem kwiat ten hodować i wyhodowała wiele pięknych odmian.

...pewnymi chemikaliami, które nadają mu gładzire. Oczywiście jest to tylko ciekawostka, obliczona na snobizm i dobrze wypchany portfel amatorów ekscentryczności.

(X) **Jest jeszcze raj na ziemi.** Istnieje na tym ponurym świecie małeńki kąt, który nie odczuwa kryzysu, bezrobocia i innych ekonomicznych przypadłości. Są to wyspy Falklandzkie, przy których w okresie wojny światowej flota angielska zadała cios flocie niemieckiej. Na tych wyspach szczęścia siedzi 3.000 ludzi, którzy wywożą rocznie wełny, wartości 3 miliony funtów szterl. oraz trunu wielorybno, również za wielkie sumy. Import wyraża się tylko sumą 700.000, a za tem przeszło 2 miliony funtów ładują sobie do kieszeni. Pracują owi mieszkańcy wyspy niezbyt wiele, gdyż przeważnie poganiają owce. Koszty utrzymania na wyspach Falklandzkich są śmiesznie małe. Podatków niema. Czynsz za piękny domek z ogródkiem wynosi miesięcznie 27 do 30 zł. Jest jeszcze raj na ziemi!

(X) **Z graza w piłkę nożną tenorem.** Eja Anderson, 24-letni członek zespołu graczy w piłkę nożną szwedzkiego miasteczka prowincjonalnego Vaesteraas, miał zwyczaj uprzyjemniać swoim towarzyszom chwile wypoczynku śpiewem.

Pewnego dnia kierownik Tow. śpiewaczego w Vaesteraas, usłyszawszy przypadkiem śpiewającego Anderssona, zdumionym był jego pięknym głosem tenorowym.

## Ze świata.

(X) **Automaty do „nagadywania” listów.** W Pradze czeskiej zorganizowała się spółka, która ma na celu eksploatację automatów dla nagadywania listów i naśpiewywania płyt. Automaty te, przed którym mówi się lub śpiewa, odbierają mowę i śpiew na płytach żelaznych; po nadaniu płyty są natychmiast gotowe do użytku. Za wrzuceniem do automatu pewnej sumy w monetach można nadać list np., poczem po pociągnięciu rączki wypada z automatu „nagadana” już płyta; wystarczy założyć ją do gramofonu, a odda ona wiernie i dokładnie treść mówionego listu.

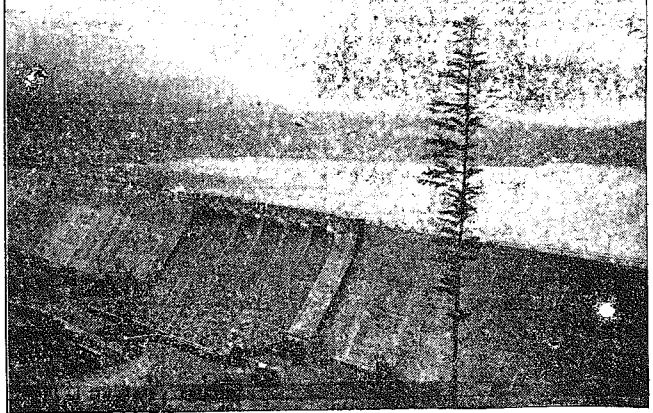
(X) **Lew a siostra miłosierdzia.** Ostatnio mieszkańcy wsi afrykańskiej, Luku, w Njassie, byli terroryzowani przez lwa, który pożarł 3-ch tubylców.

Za poradą siostry miłosierdzia, miss Hall, będącej jedynym człowiekiem białym w tym rejonie, mieszkańcy wsi zarzegli wołu, wstrzyknęli dużą dawkę morfiny w jego ciało i pozostawili je w okolicy wsi. Lew zlapał się na przynętę, bo, gdy najadł się mięsa tego wołu, stracił przytomność, a tubylcy zabili go pałkami i lancami, skórę zaś podarowali Angielce.

Miss Hall w dzienniku misji samitarnej zanotowała: „Wydanó morfiny dla lwa za 7 szylingów 5 pensów!”

(X) **Marcepan zamiast porcelany.** Piekarz paryski Bouillot, wystawił w swoim sklepie ciekawą kolekcję naczyń z zasta-

wy stołowej: talerzy, półmisek, karawek, sosierek itp., wyrobionych z marcepanu. Zastawa ma tę wyższość nad porcelanową, że się nie tłucze, a jest tak samo nieprzepuszczalna, jak tamta. Marcepan, z którego Bouillot wypala i wyrabia zastawę stołową, zmieszany jest z



Wielkie dzieło techniki polskiej.

W obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego i premiera Jędrzejewicza odbyło się poświęcenie zapory wodnej, zbudowanej przez m. Bielski na Słasku Cieszyńskim, kosztem 12 milionów złotych. Impomująca ta budowa, długości 300 m, gromadzi poza sobą 100 milj. hektolitrow wody, zebranej z potoków górskich w Beskidach Śląskich. Poświęcenia tamy nazwanej imieniem Prezydenta Mościckiego dokonał ks. Biskup Adamski. Na zdjęciu ogólny widok zapory wodnej.

natychmiast więc zajął się młodzieńcem, wyksztalił go na soliste swego chóru i zachęcił do pracy nad swym głosem. Andersson poszedł za tą radą i wkrótce potem wystąpił z wielkimi powodzeniem na koncercie w rodzinnym miasteczku, a w tych dniach zgłosił się jako kandydat do królewskiej Akademii muzycznej w Sztokholmie, gdzie tak zachwycił swym śpiewem komisję egzaminacyjną tej instytucji, że przyjęło go natychmiast na studenta. Znawcy śpiewu twierdzą już dzisiaj, że będzie z niego szwedzki Caruso.

„Pani Domu”. Październikowy numer „Pani Domu” zawiera szereg ciekawych artykułów jak dra Tarnowskiego z Kosowa „Kapiele słoneczne i powietrze” z chłodnej porze; M. Ankiewiczowej „Napiwki, Well, Wybór”, J. Masłowskiej „Czy znamy się na porcelanie”, W. Radziwiłowej „Zmrywanie naczyń”, poczem następuje dział jadalospisów, sporządzanych na podstawie ostatnich wymagań dyetetyki, oraz przepisów na paluszkę brzydową i t. n. Zakonczenie jak zwykle stanowi komunikat o pracach w Oddziałach Związku Pań Domu.

**Świat na opak.** Starszy pan, siedząc w klubie przy stoliku, rozwodzi się nad upadkiem obyczajów:

— „Wczoraj widziałem młode dziewczęta, grające w piłkę nożną. Na dancngach męczyły się tańcząc z damami, poczem one wstawiały im w dłoń napiewki. W szkołach dzieci strajkują, gdy nie podobają im się poglądy polityczne nauczyciela. Wszystko to są symptomy upadku moralnego.

— To jeszcze nie, mój panie, — odzywa się siedzący obok młodzieniec. — Wczoraj oto mój wujek chciał mnie nabrać na pożyczkę!

### CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

**PIĄTEK, 23 PAŹDZIERNIKA.**  
Warszawa — fala 1411,8 m. moc 12 kW. 7:00 Sygnał czasu i pieśń. 7:05 Gimnastyka. 7:20 Muzyka gramofon. 7:35 Dziennik poranny. 7:40 Muzyka gramofon. 7:52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11:30 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11:40 Wiadomości eksportowe. 11:50 Wiadomości bieżące. 11:57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12:05 Muzyka gramof. 12:30 Dziennik południowy. 12:35 Muzyka gramof. 15:30 Wiadomości gospodarcze. 15:40 Komunikaty sportowe. 15:45 Kronika harcerska. 15:50 Chwilka morska i kolonialna. 15:55 Muzyka gramof. 16:40 Przegląd wydawnictw. 16:55 Koncert. 17:25 Koncert z Poznania. 17:50 Odczyt. 18:00 Odczyt. 18:20 Muzyka lekka. 19:05 Rozmaitości. 19:20 Odczyt aktualny. 19:45 Dziennik wieczorny. 20:00 Pogodanka muzyczna. 20:15 Koncert symfoniczny. W przerwie feljeton literacki. 22:40 Wiadomości sportowe. 22:50 Muzyka taneczna. 23:00 Komunikaty. 23:05—23:30 Muzyka taneczna.

**Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kW.**  
7:00—7:55 Audycja poranna z Warszawy. 11:30 Transm. z Warsz. 11:40 Muzyka gramofon. 11:57 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 12:05 Trans. z Warsz. 15:25 Wiadomości gospodarcze. 15:30 Transm. z Warsz. 15:40 Komunikaty Zw. Młodzieży Polek. 15:45 Kronika harcerska. 15:50 Transm. z Warsz. 15:55 Koncert. 16:40 — 17:50 Transm. z Warszawy i Poznania. 17:50 Muzyka gramofon. 18:00—19:05 Transm. z Warsz. 19:05 Rozmaitości. 19:10 Odczyt. 19:25 Trans. z Warsz. 19:40 Komunikaty sportowe. 19:45—22:50 Trans. z Warsz. 22:50 Muzyka gramofon. 23:00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

## ZABÓJSTWO Rogera Ackroyda

17. Przez chwilę Raglan wydawał się zbiły z tropu. Odparł jednak zaraz. — Trudno jest dokładnie zrozumieć motywy tego czynu. Ale zbrodniarze nie raz postępują w taki niewytłumaczony sposób. Chodźmy, chcę panu pokazać ślady nóg mordercy. Poszliśmy wraz z nim przez taras, aż do okna gabinetu. Na żądanie Raglana, jeden z agentów, podał mi parę butów, znalezionych w oberży. Inspektor porównał je z odtiskami na ziemi. — To są te same ślady, — powiedział z zupełną pewnością, — nie tych co-prawda butów, bo Paton ma je na nogach, ale są identyczne z tamtymi trochę tylko starsze... Widzi pan, jakie mają zdeplane obcasy? — Ależ bardzo wiele osób nosi obuwie na gumowych obcasach, — zauważył Puaro. — Oczywiście, — zgodził się komisarz, — to też nie przywiązywałbym do tego żadnego znaczenia, gdyby nie inne poszlaki. — Kapitan Paton musi być bardzo lek komyślnym człowiekiem, — zauważył Puaro, — aby pozostawiać za sobą tyle śladów. — Cóż pan chce, wieczór wczorajszy był bardzo piękny i suchy, nie znalaziono żadnych śladów ani na tarasie ani na ścieżce, wysypanej żwirem. Na nieszczęście jednak dla niego, właśnie, przy końcu tej ścieżki płynie małe źródelko. Niech pan lepiej spojrzaj. Mała ścieżka, zaczynająca się przy samym prawic tarasie, stawała się pod koniec wilgotna i błotnista. W tem miejscu widniało bardzo wiele śladów nóg, pomiędzy nimi można było doskonale odróżnić ślad gumowych obcasów. Puaro poszedł tą ścieżką razem z ko-

misarzem. — Czy zauważył pan, że są tu również ślady kobiecych pantofelek? — zapytał naraz. Raglan zaczął się śmiać. — Ma się rozumieć, przechodziło tędy przecież tak wiele osób poci obój! Ta ścieżka stanowi najkrótszą drogę do domu i nie sposób byłoby zidentyfikować te wszystkie ślady. Najważniejsze są zresztą ślady na oknie. Puaro przytaknął mu skinieniem głowy. — Nie potrzebujemy chodzić dalej, — powiedział komisarz, kiedy dotarliśmy do głównej alei. — Tutaj jest tylko żwir i to bardzo gruby w dodatku. Puaro skinął znowu głową, lecz oczy jego wpatrzone były uparcie w mały pawilon letni, do którego prowadziła również żwirem wysypana ścieżka. Poczekał, aż Raglan poźegnał się z nami i zwrócił się do mnie. — Niebo posłało mi pana widocznie, — powiedział z przekornym uśmiechem, patrząc na mnie, — aby mi pan zastąpił mego przyjaciela Hastingsa, gdyż tak jak on, nie opuszcza mnie pan ani na chwilę. Coby też pan powiedział, gdybyśmy odwiedzili ten pawilon? Zaciekał mnie. Puaro skierował się do drzwi i otworzył je. Znaleźliśmy się prawie w ciemności. Stało tu kilka drewnianych ławek, składanych krzesel, w kącie leżał krowiek. Zdumiewało mnie zachowanie mego nowego przyjaciela. Rzucił się na kolana i czółgając się, zaczął badać podłogę. Od czasu do czasu potrażał głową, jakby się nad czemś bardzo zastanawiał i mruzczał: Nic... może należało tego o-

czekiwać! A jednak to miałyby wielkie znaczenie! Zatrzymał się naraz drżący, wyciągnął rękę do jednej z ławek i zdjął z niej coś. — Co to jest? — wykrzyknąłem, — co pan znalazł? Otworzył dłoń z uśmiechem. Mogłem zobaczyć, że trzyma w niej kawałek białego krochmalonego batystu. Wziąłem go, przyjrzałem się uważnie i oddałem z powrotem. — Jak pan sądzi, co to jest? — zapytał, patrząc na mnie przenikliwie. — Kawałek podartej chusteczki, — powiedziałem, wruszając ramionami. Mój towarzysz znowu wyciągnął rękę i podniósł małe białe piórko, wyglądające jak gęsie. — A to? — wykrzyknął z triumfem. — Co pan o tem myśli? Patrzyłem na niego nie rozumiejąc. Wsunął piórko do kieszeni i przyjrzał się raz jeszcze uważnie kawałkowi batystu. — Kawałek chusteczki — mruknął — być może, ma pan rację. Ale niech pan to sobie zapamięta: dobra praczka nigdy nie krochmaliła chusteczek do nosa. Podniósł triumfalnie głowę i starannie schował kawałek batystu do portfelu.

VI. **BASEN ZE ZŁOTEMI RYBKAMI.** Zawróciliśmy razem ku domowi, lecz nie dostrzegliśmy nigdzie komisarza. Puaro zatrzymał się na tarasie i zwrócony tyłem do domu, rozejrzył się wokół. — Piękna posiadłość, — powiedział, — komu przypadnie ona w udziale? (D. c. n.)